

Inauguracja Roku Moniuszkowskiego

WARSZAWA (PAP)
31 grudnia 1957 r. — w przeddzień inauguracji Roku Moniuszkowskiego — na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobie twórcy opery narodowej — wielkiego kompozytora polskiego — Stanisława Moniuszki.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, instytucji muzycznych oraz związków twórczych. Przybyli delegacje: Związku Kompozytorów Polskich, Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego im. St. Moniuszki oraz Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu.

Licznie przybyli również przedstawiciele kierownictwa oraz zespołu artystycznego Państwowego Teatru w Warszawie.

Złożono także wieńce kwiatów na grobach pierwszych odtwórców partii Halki i Jontka — z roku 1858 — słynnych śpiewaków Pauliny Rivoli i Juliana Dobrskiego.

W Nowy Rok w Operze Warszawskiej odbyło się uroczyste przedstawienie „Halki”, inaugurujące Rok Moniuszkowski.

Pierwsze wyniki śledztwa w sprawie nadużyć w Polskich Liniach Oceanicznych

WARSZAWA (PAP)
Niedawno prasa doniosła o nadużyciach wykrytych w wyniku kontroli przeprowadzonej w Polskich Liniach Oceanicznych w Gdyni.

Według otrzymanych przez PAP informacji, Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku prowadzi w tej sprawie śledztwo pod nadzorem Generalnej Prokuratury. Dotychczasowe wyniki śledztwa wykazały m. in., że niektórzy wyżsi urzędnicy PLO dokonywali za granicą zakupów artykułów służących do wyposażenia statków po cenach wyższych niż rynkowe oraz — wbrew obowiązującym przepisom — angażowali do pracy na statkach osoby, nie posiadające uprawnień marynarskich. Tym samym umożliwiali oni tym osobom — ze szkodą dla interesu publicznego — otrzymywanie dodatku dewizowego, marynarzom zaś z tzw. rezerwy marynarskiej utrudniali otrzymywanie pracy na statkach.

Obchód Nowego Roku na wyspie Bali



Fot. — CAF

Cena 50 gr

Nakład 105 510



Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 2 I 1958

Nr 1 (4330)

W przyszłość naszego kraju patrzymy z optymizmem

Przemówienie noworoczne I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki
wygłoszone przez radio 31 grudnia 1957 r.



OBYWATELE!

Stając u progu Nowego Roku warto spojrzeć poza siebie, poświęcić słów kilka wydarzeniom roku, który dzisiaj zegnamy. W okresie jego panowania zmieniło się wiele na lepsze w naszym kraju. Trwające jeszcze trudności dnia powszedniego nie powinny nam przesłaniać tej prawdy, widoc-

nej dla każdego, kto patrzy aby widzieć, kto spoza drzew umie dostrzec las.

Utrwaliła się praworządność, ugruntowane zostały zasady

Ponad milion ton węgla ponad plan w 1957 r.

KATOWICE (PAP)
Na ostatniej dniówce w roku 1957 górnicy nie tylko wydobyli zapowiadaną milionową tonę węgla kamiennego ponad plan, lecz dali około 80 tys. ton węgla dodatkowo. Dzięki temu wydobycie roku 1957 ogółem przekroczyło 94 mln. ton węgla. Do dnia 31 grudnia 1957 r. wykonano roczne plany wydobywania 60 kopalni i 6 zjednoczeń przemysłu węglowego. Nie wykonano planów tylko 20 kopalni i jedno zjednoczenie dolnośląskie, które ostatnio napotykało na ciężkie warunki geologiczne.

Katastrofa kolejowa na linii Warszawa-Otwock

WARSZAWA (PAP)
31 grudnia ub. roku o godz. 17,25 na linii kolejowej między Falenicą a Świdrem nastąpiło zderzenie dwóch pociągów. Na tył stojącego pod semaforem pociągu osobowego, zdążającego z Warszawy Wschodniej do Hrubieszowa wpadł pociąg elektryczny jadący do Otwocka.

Przyczyną wypadku była najprawdopodobniej nadmierna szybkość pociągu elektrycznego, który przejechał semafor wskazujący „Stój” oraz mżawka utrudniająca widoczność.

Na skutek zderzenia 4 osoby zostały zabite i 8 rannych.

W Nowy Rok wicedyrektor DOKP Warszawa — S. Lopiński i naczelnik zarządu służby zdrowia DOKP — dr Z. Kujawski odwiedzili w szpitalach ofiary wypadku, stwierdzając, że życie rannych nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przyczyny i odpowiedzialność za katastrofę ustala obecnie komisja, składająca się z przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i DOKP w Warszawie.

Podróże międzyplanetarne w szczecińskim Pałacu Młodzieży

SZCZECIN (PAP)

W szczecińskim Pałacu Młodzieży rozpoczęły się dziecięce zabawy noworoczne przy choince. W ciągu kilku dni przez salę „pałacu” przebiegnie ponad 6 tys. dzieci uczestnicząc w atrakcyjnych zabawach, korowodach i innych uciechach.

Dzieci przyciąga sala rycerska, w której wojowie odziani w średio-wieczne zbroje opowiadają baśnie. Z nimi też dzieci szkolna udają się do sali międzyplanetarnej, w której rakiety międzyplanetarnej bowiem znajduje się kabina imitująca pojazd międzygwiezdny. Z „kosmosu” następuje zjazd tunelem wprost do obozu harcerskiego, który stanowi końcówką atrakcję imprezy noworocznej.

wolnościowe, służące budownictwu socjalistycznemu. Umożliwiły się wiezie łączące parcie i władzę ludową z klasą robotniczą i masami pracującymi. Zostały rozszerzone uprawnień i rozszerzyły się możliwości działania terenowych organów władzy — rad narodowych. Stojące przed nami wybory do rad narodowych, posłanie do nich kandydatów Frontu Jedności Narodu, ludzi uczciwych, gospodarnych i umiejących pracować, oddanych władzy ludowej i mających doświadczenie w pracy społecznej, jeszcze bardziej pogłębi faktyczne ludowładztwo i socjalistyczną demokrację.

W 1957 r. nastąpiła pewna poprawa również w sytuacji gospodarczej, aczkolwiek pozostaje ona wciąż jeszcze trudna. Polepszyło się zaopatrzenie przemysłu w podstawowe surowce. Wzrosły zapasy niezbędne dla należytego działania całej gospodarki narodowej. Wzrosła produkcja.

Poprawę przyniosła na wsi nowa polityka rolna. Zmieniło się samopoczucie chłopów, nastąpił wzrost produkcji, zarówno w indywidualnych gospodarstwach chłopskich jak i w spółdzielniach produkcyjnych oraz w państwowych gospodarstwach rolnych.

W toku realizacji jest reforma handlu państwowego i

(Dokończenie na str. 2)

Wywiad z Wł. Gomułką w dzienniku radzieckim

MOSKWA (PAP)
„Sowietskaja Rossija” z dnia 31 grudnia 1957 r. zamieściła na pierwszej stronie wywiad noworoczny z I sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułką.

Nowi laureaci Międzynarodowych Nagród Leninowskich

MOSKWA (PAP)
Komitet Międzynarodowych nagród leninowskich ogłosił, że grupie wybitnych działaczy różnych krajów, aktywnie walczących o pokój i pokojowe współistnienie, przyznane zostały międzynarodowe nagrody leninowskie za utrwalenie pokoju między narodami za rok 1957.

Nowi laureaci to: wybitny hinduski uczony, fizyk Czan-drasekara Venkata Raman — znany ze swych osiągnięć w dziedzinie optyki, d'Astier de La Vigerie (Francja) — jeden z pierwszych uczestników ruchu obrońców pokoju, współ-bójownik Joliot Curie, dziennikarka argentyńska i działaczka społeczna Maria Rosa Oliver, szeroko znana w krajach Ameryki Łacińskiej ze swoich wystąpień w obronie polityki pokoju, znany poeta radziecki Mikołaj Tichonow, przewodniczący radzieckiego komitetu obrony pokoju, Uda-kendawała Saranankara Thero — kapłan buddyjski i znany działacz społeczny Cejlonu, który swego czasu postanowił pojechać na Wyspy Bożego Narodzenia na znak protestu przeciwko brytyjskim doświadczeniom z bombą wodorową, pisarz włoski Danilo Dolci, aktywny uczestnik walki prze-

Rozpoczynamy seryjną produkcję lokomotyw spalinowo-elektrycznych

KRAKÓW (PAP)

Z początkiem 1958 roku stare i wysłużone parowe „ciuchcie” używane do komunikacji na podmiejskich szlakach i do przetransportowania wagonów na dworcach kolejowych będą zastępowane przez szybkie i zwrotne lokomotywy spalinowo-elektryczne LS-300. Będzie to zasługa załogi Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie, która jedyna w kraju opanowała produkcję tego typu jednostek motorowych.

Załoga „Fabloku” przystąpiła już do seryjnej budowy lokomotyw spalinowo-elektrycznych. Prototyp takiej lokomotywy wykonanej w Chrzanowie zdał pomyślnie próby.

Od początku 1958 roku lokomotywy LS-300 — sukcesywnie będą odbierane głównie przez PKP, a także większe zakłady przemysłowe.

Eksploatacja tych lokomotyw jest bardzo ekonomiczna. Posiadają one moc 4-krotnie większą od lokomotyw parowych, są łatwe w obsłudze, nie zadymiają otoczenia.

Jednostki motorowe, na które zapotrzebowanie jest bardzo duże, są obecnie przysyłanym „oczkiem w głowie” załogi chrzanowskiej „Fabloku”. Po opanowaniu produkcji lokomotyw LS-300 przygotowuje się tu obecnie budowę tego typu jednostek o mocy 75 KM (pierwsza seria jest przewidziana

na w 1958 r.) oraz opracowanie dokumentacji lokomotyw spalinowo-elektrycznych o mocy 150 KM.

Prezes NIK K. Dąbrowski



Konstanty Dąbrowski urodził się w 1906 r. na Podolu w rodzinie robotnika rolnego. Po ukończeniu gimnazjum i Liceum Krzemienieckiego rozpoczyna w 1925 roku studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Uczeń-
nie ukończył w 1930 roku, uzyskując tytuł magistra nauk ekonomicznych. Następnie pracował w resorcie skarbu. W chwili wybuchu wojny był inspektorem w Ministerstwie Skarbu.

Przez cały prawie okres wojny K. Dąbrowski ukrywał się przed groźącymi mu ze strony okupanta prześladowaniami, których ofiarą padło kilku najbliższych członków jego rodziny. Z początkiem 1944 r. rozpoczął pracę w spółdzielni rolniczej w Lublinie. Następnie, po wyzwoleniu tego miasta zgłasza się do pracy w PWKN, gdzie otrzymuje zadanie zorganizowania finansów, pełniając funkcję zastępcy kierownika dla spraw gospodarki narodowej i finansów. Z dniem 1 stycznia 1945 r. obejmuje stanowisko ministra skarbu w rządzie tymczasowym. W następnych gabinetach plastuje teki ministra skarbu, finansów, a następnie ministra handlu zagranicznego. W połowie 1957 r. zostaje powołany na stanowisko kierownika Ministerstwa Kontroli Państwowej.

K. Dąbrowski był posłem do Krajowej Rady Narodowej, a następnie posłem do Sejmu w latach 1947—1956. W latach powojennych był on członkiem CKW i Rady Naczelnej PPS. Od powstania PZPR do chwili obecnej jest członkiem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

K. Dąbrowski odznaczony jest dwukrotnie orderem „Sztandar Pracy” I klasy oraz wieloma innymi wysokimi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

Urządzenia dla roztargnionych pań domu

PRAGA (PAP)

Wiele kobiet czechosłowackich znalazło w roku bieżącym pod choinką specjalne urządzenie do automatycznego wyłaczania wszelkich aparatów elektrycznych, jak radio, pralki, kucharki, żelazka. Maszynka ta znajduje niewątpliwie zastosowanie w gospodarstwie domowym osób roztargnionych.

(w)

Ze sportu Kuc dopiero ósmy w Sao Paulo

Serią dużego kalibru niespodzianek zakończył się tradycyjny bieg noworoczny w Sao Paulo — „Corrida San Silvestra”. Elegancje europejskie nie odegrały w nim spodziewanej roli. Największą niespodzianką było zajęcie dopiero ósmego miejsca przez dwukrotnego zwycięzcę olimpijskiego, rekordzistę świata Włodzimierza Kuca. Olimpijczyk Lauffer (NRF) uplasował się aż na 57 miejscu. Wśród 300 uczestników imprezy zabrakło Delaney (Irlandia); nie startował również Jugosłowianin Mihalic. Pierwsze miejsce wywalczył ze zbiorowca zwycięzca „Corridy” — Manuel Faria (Portugalia), który na trasie długości 7,400 m uzyskał czas 21.37,4 min., drugim był Saurez (Argentyna) — 21.58,2 przed Lee-naertem (Belgia) — 22.04,4.

W przyszłość naszego kraju patrzymy z optymizmem

(Dokończenie ze str. 1)

społdzielczego, która powinna polepszyć zaopatrzenie ludności miast i wsi. W ramach zakreślonych polityką partii i rządu stworzono także warunki dla rozwoju uczciwego rzemiosła, uczciwej wytwórczości prywatnej i uczciwego prywatnego handlu.

Rok 1957 był rokiem konsekwentnej realizacji programu i linii politycznej VIII Plenum.

Jednocześnie był to rok porządkowania szeregu pojęć za wartości w tym programie. Tak np. trzeba było uporządkować pojęcie praworządności socjalistycznej. Znaleźli się bowiem ludzie, którzy praworządność postrzegali jako sprawę dotyczącą tylko władzy państwowej w jej stosunkach z obywatelami. W umysłach takich ludzi praworządność kojarzyła się z zachętą do łamania prawa, do kradzieży i innych przestępstw do przeciwstawiania się władzy państwowej. Takie pojmowanie praworządności musiało być zlikwidowane.

Trzeba było również uporządkować pojęcie demokracji socjalistycznej. Jedni bowiem wkładali w to pojęcie treść anarchizacyjną, inni usiłowali użyć socjalistycznej demokracji jako oręża walki z socjalizmem. Sprawy te zostały uporządkowane na IX i X plenum Komitetu Centralnego Partii.

Proces rozwoju demokracji socjalistycznej z natury rzeczy musi być długotrwały. Jest to bowiem proces kształtowania nowego, socjalistycznego społeczeństwa. Praktyka roku 1957 dowodzi, że proces ten się rozwija, że coraz większa ilość ludzi wciągana jest do udziału w bezpośrednim zarządzaniu państwem i gospodarką społeczną. Tempo tego procesu uzależnione jest od wielu czynników, wśród których najważniejszy bodaj jest czynniki świadomości społecznej i rozumu politycznego szerokich rzesz narodu.

Trzeba, abyśmy wszyscy zdawali sobie w pełni sprawę z tego, że zakres socjalistycznych swobód wolnościowych będzie tym szerszy, im większe będą w narodzie poczucie dyscypliny społecznej. Bez dyscypliny nie ma bowiem wolności i demokracji.

Swobody wolnościowe, u których podstaw nie leży dyscyplina

na społeczną, obracają się przeciwko narodowi, nie służą, lecz szkoda interesom ludzi pracy. Czy w roku, który za kilka godzin nas opuszcza, mieliśmy prawo braku dyscypliny społecznej?

Mieliśmy. I wciąż jeszcze mamy ich niemało.

Rzućmy okiem np. na naszą gospodarkę narodową. Cieszymy się wszyscy z osiągnięć, jakie w tej dziedzinie dał nam rok 1957. Plany produkcyjne zostały przekroczone, wzrosły pokaźnie średnie zarobki. Ale bądźmy szczerzy, powiedzmy sobie prawdę. Plan produkcyjny na rok 1957 był ustalony zbyt nisko, a globalna suma wzrostu wydatków przekroczyła sumę wartości wzrostu produkcji. Wskutek tego byliśmy zmuszeni importować na kredyt znaczne ilości surowców i towarów konsumpcyjnych.

Kredytowy import mógł być poważnie zmniejszony, gdyby we wszystkich zakładach pracy panowało powszechnie poczucie dyscypliny pracy, które wypływa z poczucia dyscypliny społecznej. Ta dyscyplina szwankowała, niestety, w wielu zakładach. Najbardziej tego wyrazem, to panoszące się szeroko „bumelanczostwo”, lekceważenie obowiązku pracy, symulacja chorób. Straty poniesione tylko z tego tytułu liczą się na miliardy złotych.

Przejawy braku poczucia dyscypliny społecznej występowały również w takich formach jak zaleganie z podatkami, niewywiązywanie się z doświadczeń obywateli, łamanie dyscypliny finansowej, nieszanowanie mienia społecznego, nieposzanowanie się do przepisów porządkowych itp.

Słuszną i sprawiedliwą krytyką jest nie tylko dopuszczanie, lecz i pożądana. Skorzystałem więc z tego prawa przysługującego wszystkim obywatelom.

Jednak ta krytyka występujących tu i ówdzie przejawów braku dyscypliny społecznej nie byłaby ani słuszną, ani sprawiedliwą, gdyby nie podkreślić jednocześnie, że klasa robotnicza jako całość oraz olbrzymia większość narodu dała liczne dowody politycznej świadomości i dyscypliny społecznej.

Ta świadomość i dyscyplina wykazywana na wielu przykładach, szczególnie na przykładzie wyborów do Sejmu, po-

zwoliła pokonać wiele politycznych i gospodarczych trudności, w które obfitował rok 1957.

Kiedy dzisiaj zamykamy ten rok, pragnę w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a także w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz w imieniu władzy ludowej złożyć gorące podziękowanie tym wszystkim obywatelom, którzy swoją pracą i swoją polityczną postawą przyczynili się do rozwoju gospodarki narodowej, do ustabilizowania sytuacji politycznej w kraju, do umocnienia socjalizmu i do wzrostu siły Polskiego Ludu.

Za kilka godzin wejdziesz w Nowy Rok, który obejmie swoje panowanie. Wiążemy z nim nadzieje dalszej poprawy bytu, usunięcia wielu niedostatków naszego życia. Nadzieje te mogą się stać realną rzeczywistością tylko wówczas, kiedy towarzyszyć im będzie twarda wola i ofiarna praca milionów ludzi.

Są realne możliwości dalszej poprawy bytu ludzi pracy. W naszej gospodarce narodowej tkwią bowiem wielkie, nie wykorzystane dotychczas rezerwy. Wiele zakładów pracy nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości produkcyjnych, mimo że posiada ku temu niezbędne warunki. W wielu zakładach istnieją poważne nadmiary siły roboczej. Szeroko jeszcze występuje zjawisko marnotrawstwa surowców i materiałów. Wszystko to hamuje wzrost produkcji, podraża jej koszty, zmniejsza wydajność pracy. Te hamulce i przeszkody mogą zniknąć, można je usunąć. Trzeba tylko chcieć.

Nie ma takich cudownych sposobów, aby zwiększać konsumpcję i dochody ludności w stopniu przekraczającym wzrost produkcji i dochodu narodowego. Pożyczki i kredyty zagraniczne mają to do siebie, że trzeba je spłacać. Aby lepiej żyć, musimy lepiej pracować, lepiej gospodarzyć, lepiej organizować pracę. Musimy oczyścić kraj z marnotrawstwa, złodziejstwa i wszelkich nieprawości. Trzeba, aby w najszerszych warstwach narodu obudził się dobry, szeroko rozpowszechniony w wielu krajach nawyk oszczędzania. Możemy znacznie mniej wydawać na wodę, wielu ludzi może zmniejszyć i inne swoje wydatki, a miliony i miliardy zaszczędzonych złotych przeznaczyć na budowę własnych mieszkań.

Jeśli w nadchodzącym 1958 roku pójdziemy wszyscy po tej drodze, będzie to oznaczać, że kroczyliśmy drogą, która prowadzi do urzeczywistnienia realnych nadziei na dalszą poprawę bytu ludzi pracy.

Stając u progu 1958 roku, patrzymy w przyszłość naszego kraju z optymizmem. Polska, mimo wszelkie trudności, idzie naprzód wraz z wielką światową rodziną krajów socjalistycznych. Rok dobiegający końca był świadkiem wzmocnienia się międzynarodowej pozycji i znaczenia naszego kraju. Umocniły się braterskie więzi łączące nasz kraj ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej na podstawie równych praw i poszanowania suwerenności. Nabraly jeszcze większej siły sojusze i przyjaźni łączące Polskę z pierwszym, najpotężniejszym krajem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim. Najbardziej znaczącym pod każdym względem wydarzeniem 1957 roku były sputniki. Ten rok pod tym imieniem wejdzie do historii. Wyrzucenie przez człowieka sztucznych satelitów Ziemi dowodzi, że przed ludzkością otwierają się nieznierzone wprost perspektywy rozwoju.

Perspektywy te zaciemnia jednak skomplikowana i najeżona niebezpieczeństwami sytuacja międzynarodowa. Niebezpieczeństwo wojny, zwiększane nowym wyścigiem zbrojeń, wciąż jeszcze wiszą nad światem. Z drugiej strony idea pokojowego współistnienia, likwidacji bloków militarnych, zakończenia wyścigu zbrojeń — jedynie pokojowego współzawodnictwa między socjalizmem a kapitalizmem — zatacza coraz szersze kręgi. Nurtuje narody całego bez wyjątku świata i dociera nawet do niektórych kół rządzących w krajach kapitalistycznych. Dla tego wierzę, że uda się skiero-

wać świat w orbitę pokojowego rozwoju, jak nawołuje apel pokoju 64 partii komunistycznych i robotniczych. Naród polski pragnie gorąco z głębi przeżytych cierpień zwycięstwa idei pokoju. Temu pragnieniu państwo nasze dało konkretny wyraz, wysuwając plan utworzenia strefy bezatomowej, która objęłaby obydwa państwa niemieckie, Polskę i Czechosłowację. Temu pragnieniu daliśmy i dajemy wyraz, dążąc konsekwentnie do poprawy stosunków i rozszerzenia wszechstronnej współpracy z wszystkimi państwami świata, bez względu na różnice ustrojowe.

Obywateli! W imieniu Komitetu Centralnego i w imieniu własnym składam Wam serdeczne życzenia noworoczne. Życzę Wam szczęścia i pomyślności w Waszym życiu. W tym życzeniu zawiera się wszystko. A szczęście i pomyślność każdego z nas zależą przede wszystkim od utrzymania pokoju w świecie, od rezultatów naszej własnej pracy, od rozwoju i siły naszej Rzeczypospolitej Ludowej.

Składam również najlepsze życzenia noworoczne wszystkim Polakom rozsiadłym po całym świecie. Jesteście nam bliscy. Polska o Was nie zapomina i nie zapomni. Wierzymy, że i Wy nie zapomniecie swej ziemi ojczystej, mowy polskiej, że w Waszych sercach nie wygasną polskie uczucia. Niektórzy z Was żywią takie czy inne uprzedzenia polityczne wobec Rzeczypospolitej Ludowej. Ale Polska jest tylko jedna. Polska jest tu — między Bugiem a Odrą, między Łuką a Nysą, między Górami a Nysą, między Górami a Nysą. Nigdzie indziej. Trzeba bronić jej praw gdziekolwiekby się było. Trzeba bronić jej miejsc w Europie i w świecie. Trzeba jej dochować wierności i solidarności. Trzeba dbać o jej dobre imię, jej rozwój i pomyślność.

Obywateli! Rodacy! Życzę Wam szczęśliwego Nowego Roku.

POWÓDZ W KANADZIE
Łódź ratownicza przebiega się przez krę lodową do jednego z odciętych powodzią domów w Beauceville. Odsłonięciem ubrany właściciel willi oczekuje pomocy na... dachu.



Badania nad wyjaśnieniem tajemnicy katastrofy „Pamiru“

HAMBURG (ZAP)
W porcie hamburskim prowadzone są badania naukowe nad statkiem zagłowym „Passat“, które posługują się urządzeniem w Lubecce do wydobycia orzeczenia w sprawie katastrofy zagłowca szkolnego „Pamir“.

Holandia nie chce zrywać stosunków z Indonezją

PARYŻ (PAP)
Premier Holandii, Drees, oświadczył we wtorek w orędziu noworocznym, iż Holandia nie nosi się z zamiarem zerwania stosunków dyplomatycznych z Indonezją, ani też nie zamierza wezwać Holendrów do opuszczenia Indonezji. W apelu skierowanym do ludności holenderskiej w Indonezji Drees określił obecny moment w rozwoju stosunków między Holandią a Indonezją jako tragiczny.

Zakończenie kairskiej konferencji solidarności krajów afro-azjatyckich

KAIR (PAP)
Korespondent Polskiej Agencji Prasowej PAP donosi z Kairu:

W pierwszym dniu Nowego Roku zakończyła się uroczystym posiedzeniem konferencja solidarności narodów Azji i Afryki. Jej polityczne konsekwencje ukażą się w pełni dopiero w przyszłych miesiącach, kiedy tak ważne rezolu-

cje, jak np. dotycząca zorganizowania w krajach afro-azjatyckich komitetów pomocy walczącemu Algierowi, zaczną być wprowadzane w życie. Niemniej jednak już teraz wiadac, że konferencja mimo usiłowań niektórych mocarstw jej stordowania lub przypięcia fałszywej etykiety osiągnęła pełny sukces.

Liczba delegacji okazała się nawet większa niż początkowo można było oczekiwać, a mimo to nie spełniły się nadzieje wrogów konferencji na kontrywersje, które miały ją rozbić.

Zapytany w tej sprawie przez korespondenta PAP przewodniczący delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, Kuo Mo-žo, wskazał, że narody afro-azjatyckie nauczone doświadczeniem potrafią dziś rozpoznać, co leży naprawdę w ich interesie i nie dadzą się sprowadzić do manowek wzajemnych nieporozumień w obliczu wspólnego wroga — kolonializmu. Przewodniczący delegacji ChRL podkreślił również, że szczególne znaczenie ma konferencja dla narodów Bliskiego Wschodu i Afryki. Fakt, że chyba po raz pierwszy Czarny Ląd był tak szeroko reprezentowany na forum międzynarodowym — przy czym szczególne znaczenie miał udział przedstawicieli kolonii — pozwolił na sformułowanie w trakcie dyskusji pewnych ważnych prawd, że np. — jak stwierdza jedna z rezolucji — ewolucja gospodarcza krajów zależnych jest warunkiem uzyskania przez nie niepodległości. Stąd wniosek, że należy skoncentrować wysiłki na walce z wyzwoleńczej.

Jeśli mowa o dyskusji, jaka toczyła się na konferencji, to trzeba stwierdzić, że była momentami bardzo gorąca. Na przykład gdy chodziło o to, czy wymienić USA w rezolucji o dyskryminacji rasowej zdania były podzielone nawet w łonie delegacji hinduskiej. Różnice zdań były również na temat reprezentatywności delegacji złożonych z uchodźców politycznych.

Jednakże poczucie solidarności zawsze w końcu przeważało i znajdowano sformułowania możliwe do przyjęcia przez wszystkich.

Jednomyslność uchwał stanowi też jedną z ważniejszych cech konferencji.

Obserwując jej przebieg i wszechstronność zainteresowań, co znajduje wyraz w podjętych rezolucjach, dochodzi się nieodparcie do wniosku, że reprezentowane na konferencji obszary, które pewna doktryna przedstawiała jako polityczną próżnię, odegrają doniosłą rolę w dalszym kontaktowaniu losów naszej planety. Celem naszym — mówiła Raneshwari Nehru z trybuny konferencyjnej — jest wyprowadzenie błądzącej ludzkości z drogi samobójczej na drogę współpracy i przyjaźni.

Trzeba nam będzie jeszcze pokonać niemało przeszkód, ale możemy być pewni ostatecznego zwycięstwa. Te pełne nadziei słowa stanowią najlepsze życzenia noworoczne od narodów afro-azjatyckich dla całego świata.

Wykrycie wielkiej afery korupcyjnej w NRF

Jak donosi „Neue Zürcher Zeitung“ z Dusseldorfu w Zachodnich Niemczech wykryto na wielką skalę zakrojoną aferę łapowniczą przy przekazywaniu zamówień na inwestycje budowlane dla wojsk amerykańsko - francusko - angielskich, stacjonowanych w NRF. Aresztowany został wysoki urzędnik ministerstwa finansów. Przeciwko trzem innym odpowiedzialnym urzędnikom tego ministerstwa wdrożono dochodzenie. Prócz tego aresztowano wielu przedstawicieli zachodniemieckich firm budowlanych. Osmiu urzędników nadzoru budowlanego w Kolonii zwolniono z pracy, a przeciwko 54 pracownikom urzędów budowlanych w różnych miastach prowadzone jest dochodzenie. Dotychczas ustalono, że łapówki wręczono urzędnikom niemieckim przewyższając milion marek. Nadzorca obejmują okres czasu od 1950-1955 r. (fth)

Prezydent Tito apeluje:

Pozwolić dojść do głosu inicjatywie „dobrej woli“!

BELGRAD (PAP)

W przemówieniu wygłoszonym z okazji Nowego Roku prezydent FLRJ Broz-Tito omówił sytuację międzynarodową i stanowisko Jugosławii wobec różnych aktualnych problemów polityki wewnętrznej.

Toczy się dziś — oświadczył m. in. prezydent Tito — walka między rzecznikami rozwiązywania sporów międzynarodowych siłą a rzecznikami porozumienia i pokoju.

Idea konieczności aktywnego współistnienia między narodami i państwami przepaja dzisiaj coraz to silniej świadomość narodów, które widzą w tym jedyną możliwość uratowania ludzkości od zagłady bronią atomową i wodorową oraz innymi nowoczesnymi środkami wojny. Musimy kontynuować wytrwale walkę o ostateczne zwycięstwo idei pokojowego i aktywnego współistnienia.

Dotychczas jednak widzimy, że zamiast rozwiązać w jakis realistyczny sposób spory będące dziedzictwem minionej wojny tworzy się wciąż nowe, coraz poważniejsze konflikty.

Dymisja rządu izraelskiego

PARYŻ (PAP)

Według doniesień z Jerozolimy, premier Izraela Ben Gurion zgłosił we wtorek, zgodnie z zapowiedzią, dymisję swego rządu. Prezydent Ben Zwi przyjął dymisję.

W dniu 1 stycznia Ben Gurion przyjął misję utworzenia nowego rządu.

Kandydaci na radnych województwa poznańskiego

Okręg wyborczy nr 1 — powiat Chodzież i Czarnków
(ilość mandatów: 5)

- Gryfin-Gałazkiewicz Maciej** — dziennikarz „Gazety Poznańskiej”.
- Szypa Józef** — rolnik ze wsi Mikolajewo, powiat Czarnków, dotychczasowy radny WRN, wiceprezes Zarządu Powiatowego Kołek i Org. Rolniczych.
- Babezyński Wacław** — robotnik Chodzieskich Zakładów Porcelany.
- Krzycka Irena** — gospodyni domowa, zamieszkała w Szamocinie, powiat Chodzież, działaczka Ligi Kobiół.
- Kubiak Władysław** — robotnik Zakładów „Porcelit” w Chodzieży, dotychczasowy radny PRN w Chodzieży.
- Pachura Karol** — rolnik ze wsi Sokolowo, pow. Czarnków, prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Lubasz.
- Hyska Krystyna** — robotnica w Chodzieskich Zakł. Porcelany, aktywistka Ligi Kobiół, dotychczasowa radna PRN w Chodzieży.

Okręg wyborczy nr 2 — powiat Gniezno i miasto Gniezno
(ilość mandatów: 5)

- Kwiatkiewicz Józef** — prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, dotychczasowy radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.
- Jankowska Maria** — robotnica Gnieźnieńskich Zakładów Garbarni.
- Majchrzak Stanisław** — rolnik, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Niechanowie, powiat Gniezno, przewodniczący Powiatowego Związku Spółdzielni Produkcyjnych.
- Witke Wincenty** — rzemieślnik, działacz społeczny, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Kasprzak Zbigniew** — działacz społeczny, lekarz weterynarii w Zakładach Mięsnych w Gnieźnie.
- Stelmazewski Franciszek** — rolnik ze wsi Chorzewo, powiat Gniezno.
- Ziętek Adam** — robotnik Gazowni Miejskiej w Gnieźnie — działacz rad narodowych.

Okręg wyborczy nr 3 — powiat Gostyń i Rawicz
(ilość mandatów: 6)

- Kowalski Teofil** — inż. roln. dyrektor Wojewódzkiego Zarządu PGR w Poznaniu.
- Adamski Franciszek** — robotnik Cukrowni w Gostyniu.
- Zielinski Stanisław** — stolarz, prezes Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy w Gostyniu.
- Smakulski Ignacy** — inżynier rolnictwa, dyrektor Zespołu Warzywno-Ogrodniczego w Pudliszkach, powiat Gostyń, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Szule Jan** — nauczyciel, kierownik Szkolenia Korespondencyjnego przy Technikum Rolniczym w Bojanowie, pow. Rawicz.
- Krystyniak Władysława** — pracownik Narodowego Banku Polskiego w Rawiczu, dotychczasowa radna WRN w Poznaniu.
- Błaszak Anna** — gospodyni domowa, zamieszkała w Rawiczu.
- Okupnik Stanisław** — rolnik ze wsi Grabkowo, powiat Rawicz, członek Powiatowej Rady Spółdzielczej.
- Miódziewicz Feliks** — lekarz-chirurg Szpitala Powiatowego w Rawiczu.

Okręg wyborczy nr 4 — powiat Jarocin i Pleszew
(ilość mandatów: 6)

- Kwasniewski Tadeusz** — prawnik, dotychczasowy zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.
- Józefowicz Leon** — prezes Wojewódzkiego Zarządu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Jesiak Gracjan** — sekretarz Powiatowego Komitetu ZSL w Jarocinie, dotychczasowy radny PRN w Jarocinie.

- Dopierała Władysław** — robotnik, przewodniczący Rady Zakładowej w Jarocinie, Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, dotychczasowy radny PRN.
- Marciniak Arkadiusz** — prawnik, dyrektor Pleszewskiej Fabryki Aparatury w Pleszewie.
- Krymariy Stefan** — rolnik ze wsi Sowina Błona, powiat Pleszew, dotychczasowy radny PRN w Pleszewie.
- Lutyński Czesław** — rolnik ze wsi Grodzisko, powiat Pleszew.
- Giernacki Ludwik** — robotnik Spółki Ogrodnictwa Kanału Obrzańskiego, ze wsi Wojciechowo, powiat Jarocin.
- Frąszczak Balbina** — instruktorka Koła Gospodyń Wiejskich Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Pleszewie, aktywistka Ligi Kobiół.

Okręg wyborczy nr 5 — miasto Kalisz
(ilość mandatów: 4)

- Szezerbal Franciszek** — dotychczasowy przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu.
- Czekała Henryka** — dyrektor Przedsiębiorstwa MHM w Kaliszu.
- Graliński Edward** — majster Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu, długoletni radny MRN w Kaliszu.
- Więkowski Jerzy** — inżynier-włóknarz Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu.
- Haff Józef** — tokarz Kaliskich Zakładów Remontu Maszyn Włókienniczych.
- Kowalczyk Wawrzyniec** — pracownik Wydziału Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu.

Okręg wyborczy nr 6 — powiat Kalisz
(ilość mandatów: 6)

- Węgrzyk Zygmunt** — ekonomista, dotychczasowy zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu.
- Świt Tadeusz** — prawnik, wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu.
- Makosza Mieczysław** — nauczyciel, kierownik Szkoły Podstawowej w Stawie, pow. Kalisz.
- Bierca Stanisław** — inżynier rolnictwa, pracownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, członek Prezydium Woj. Komitetu ZSL.
- Kamińska Maria** — instruktorka Powiatowego Zarządu Ligi Kobiół w Kaliszu.
- Marszał Adam** — rolnik ze wsi Cienia I, pow. Kalisz.
- Matecki Józef** — robotnik rolny w PGR Petryki, powiat Kalisz.
- Jabłoński Piotr** — rolnik ze wsi Aleksandria, pow. Kalisz.
- Kujawska Daniela** — gospodyni domowa ze wsi Zagórzyn, pow. Kalisz.

Okręg wyborczy nr 7 — pow.: Kępno i Ostrzeszów
(ilość mandatów: 5)

- Cader Benedykt** — wojewódzki komendant MO w Poznaniu.
- Nowosielski Leon** — rolnik ze wsi Rychtal, pow. Kępno, działacz ZSL.
- Roszak Kazimierz** — robotnik Ostrzeszowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Ostrzeszowie.
- Talaga Jan** — rolnik ze wsi Szklarka Myślniewska, pow. Ostrzeszów.
- Kujawa Józef** — przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Kępnie, członek Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu.
- Kempa Stanisław** — nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Ostrzeszowie, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Domagała Henryk** — nauczyciel, kierownik Szkoły Podstawowej w Słupie pod Kępem.

Okręg wyborczy nr 8 — powiat Koło
(ilość mandatów: 5)

- Olzak Jan** — działacz społeczny, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

Jak już podawaliśmy, Wojewódzka Komisja Wyborcza zarejestrowała i ogłosiła listę kandydatów na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Podobnie zarejestrowała i ogłosiła listę kandydatów na radnych Komisja Wyborcza m. Poznania. Listę tę podamy w następnym numerze.

- Malinowski Tomasz** — inżynier rolnictwa, dotychczasowy zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu, wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL, poseł na Sejm PRL.
- Hernik Jan** — nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Kole, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Tomaszewski Józef** — robotnik, przewodniczący Rady Zakładowej w Zakładach Fajansu w Kole.
- Sowiński Michał** — rolnik ze wsi Dęby Szlacheckie, pow. Koło, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Janiak Urszula** — pracownik umysłowy Szpitala Powiatowego w Kole.
- Winnicki Władysław** — inżynier-górnik w Kopalni Soli w Kłodawie, pow. Koło.

Okręg wyborczy nr 9 — powiat Konin
(ilość mandatów: 6)

- Furgał Stanisław** — działacz społeczny, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, członek Prezydium WRN w Poznaniu.
- Mazur Henryk** — działacz społeczny, prezes Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu.
- Nocoń Tadeusz** — inżynier elektryk, kierownik warsztatów Kopalni „Marantów” w Koninie.
- Lewandowska Maria** — instruktorka Koła Gospodyń Wiejskich Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Koninie.
- Polanowski Wincenty** — ślusarz, racjonalizator kopalni „Marantów” w Koninie.
- Magdziarz Stanisław** — rolnik ze wsi Wola Spławiecka pow. Konin, działacz rad narodowych.
- Gorzelańczyk Kazimierz** — robotnik PKP w Koninie.
- Kałużny Piotr** — rolnik ze wsi Główek, pow. Konin.
- Łobacz Piotr** — główny inżynier Elektrowni w Koninie.

Okręg wyborczy nr 10 — powiat Kościan
(ilość mandatów: 4)

- Woźniak Feliks** — działacz społeczny, I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Kościanie, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Kołodziejczyk Walenty** — inżynier rolnictwa, główny agronom w Zespole PGR Głuchowo pow. Kościan.
- Bartkowiak Edmund** — dyrektor Przedsiębiorstwa MHD w Kościanie, przewodniczący Powiatowego Komitetu SD w Kościanie.
- Leśniczak Wacław** — ślusarz Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, działacz młodzieżowy.
- Tomeczak Stanisław** — robotnik, przewodniczący Rady Zakładowej Państwowej Staliny Koni w Racocie.
- Pietrzak Józef** — rolnik ze wsi Księginki pow. Kościan, dotychczasowy radny PRN w Kościanie.

Okręg wyborczy nr 11 — powiat Krotoszyn
(ilość mandatów: 4)

- Kowalczyk Józef** — działacz związkowy, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych w Poznaniu.
- Kaj Jan** — członek Naczelnego Komitetu ZSL, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Ratajczyk Witold** — pracownik Powiatowego Zarządu Łączności w Krotoszynie, przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Krotoszynie.
- Marcinkowski Henryk** — architekt, główny inżynier Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu.

- Chlebowski Sylwester** — pracownik Zakładów Produkcyjnych Mechanizacji Rolnictwa w Krotoszynie.
- Pórolniczak Walenty** — rolnik ze wsi Wyki pow. Krotoszyn, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.

Okręg wyborczy nr 12 — miasto Leszno i powiat Leszno
(ilość kandydatów: 4)

- Malik Józef** — oficer Wojska Polskiego, komendant Wojewódzkiej Komendy Wojskowej w Poznaniu.
- Jęsiak Stefan** — rolnik, członek Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Boguszyńcu pow. Leszno.
- Musiak Alfons** — robotnik Leszczyńskich Zakładów Galanterii Metalowej w Lesznie.
- Barciński Florian** — profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przewodniczący Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.
- Mazur Antoni** — rolnik ze wsi Lipno, pow. Leszno.
- Zydorczak Maria** — planista Zakładu Mleczarskiego w Lesznie, członek Prezydium MRN w Lesznie.

Okręg wyborczy nr 13 — powiat Nowy Tomysl
(ilość mandatów: 5)

- Zdrojewska Anna** — sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiół w Poznaniu, dotychczasowa radna WRN w Poznaniu.
- Szeszula Franciszek** — robotnik rolny PGR w Niepruszewie, pow. Nowy Tomysl.
- Kowalczyk Jan** — rolnik ze wsi Dąbrowa Stara pow. Nowy Tomysl, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Szałek Jan** — rolnik, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Kuślinie, pow. Nowy Tomysl.
- Kiwiński Henryk** — pracownik umysłowy, sekretarz Stowarzyszenia „Pax” Oddział w Poznaniu.
- Janus Jan** — ślusarz, dyrektor Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyslu.
- Zając Jan** — rolnik ze wsi Róża Nowa pow. Nowy Tomysl.

Okręg wyborczy nr 14 — miasto i powiat Ostrów
(ilość mandatów: 6)

- Coza Stanisław** — prawnik, dotychczasowy sekretarz Prezydium WRN w Poznaniu.
- Maciejewski Stanisław** — prawnik, dziekan Rady Adwokackiej w Poznaniu.
- Namyślak Wacław** — inżynier rolnictwa, dyrektor Technikum Rolniczego w Przygodzicach pow. Ostrów.
- Paszek Józef** — technik PKP w Ostrowie, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Lubniewski Wacław** — rolnik, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Przybyśławicach powiat Ostrów.
- Siwak Anna** — gospodyni domowa, ze wsi Sieroszewice powiat Ostrów.
- Antczak Jan** — technik PKP w Skalmierzycach Nowych pow. Ostrów.
- Światły Wincenty** — rolnik ze wsi Maczniki, pow. Ostrów, prezes Powiatowego Komitetu ZSL.

Okręg wyborczy nr 15 — powiat Poznań
(ilość mandatów: 6)

- Wroniak Józef** — działacz społeczny, wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL.
- Cebula Zygmunt** — przewodniczący Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Poznaniu.
- Hempowicz Witold** — ekonomista, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego Prezydium WRN w Poznaniu.
- Bałaszewicz Dionizy** — ekonomista, z-ca dyrektora Banku Rolnego — Oddział w Poznaniu.
- Skrzypczak Franciszek** — brygadzysta polowy w PGR Krępole, pow. Poznań.

- Frąckowiak Jan** — prawnik, radca prawny Poznańskiej Hurtowni Farmaceutycznej w Poznaniu.
- Karłowicz Marian** — nauczyciel, zast. kierownika Szkoły Podstawowej w Mosinie, komendant Powiatowego Hufca ZHP w Sremie.
- Adamczewska Ludmiła** — z-ca dyrektora Rejonowej Zbiornicy Złomu w Swarzędzu, pow. Poznań.
- Gensler Kazimierz** — palacz kotłowy w Poznańskich Zakładach Przemysłu Ziarnianego w Luboniu.

Okręg wyborczy nr 16 — miasto i powiat Piła
(ilość mandatów: 4)

- Łado Juliusz** — rolnik, działacz społeczny, wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL.
- Pawlak Jan** — działacz młodzieżowy, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu.
- Zajęcki Włodzimierz** — prawnik, dyrektor Narodowego Banku Polskiego — Oddział w Pile.
- Chodkiewicz Kazimierz** — inżynier, kierownik Działu w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Pile.
- Purgiel Marian** — ślusarz Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Dziekan Edmund** — pracownik umysłowy, kierownik Państwowego Przedsiębiorstwa Produktów Nierdzewnych „Las” w Trzciance, członek Prezydium PRN w Trzciance.

Okręg wyborczy nr 17 — powiaty Śrem i Środa
(ilość mandatów: 6)

- Kusiak Jerzy** — działacz społeczny, wojewódzki pełnomocnik Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu w Poznaniu.
- Fedyk Kazimierz** — nauczyciel, z-ca dyrektora do spraw pedagogicznych w Technikum Rolniczym w Srodzie.
- Piotrowski Mieczysław** — inżynier rolnictwa, kierownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, członek Prezydium WRN w Poznaniu.
- Jarmuszkiewicz Franciszek** — rolnik ze wsi Borówiec pow. Śrem, dotychczasowy radny PRN w Sremie.
- Olejniczak Kazimierz** — rolnik, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Krzyżownikach, pow. Środa.
- Kemnitz Lidia** — agrotechnik w zespole PGR Środa.
- Borowczyk Jan** — rolnik, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Mórce, pow. Śrem, dotychczasowy radny PRN w Sremie.
- Dorna Leon** — agrotechnik, dyrektor Zespołu PGR Kórnik, pow. Śrem.
- Zięty Stanisław** — rolnik ze wsi Pięchowo, pow. Środa.

Okręg wyborczy nr 18 — powiaty Szamotuły i Międzychód
(ilość mandatów: 6)

- Krystyniak Karol** — nauczyciel, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu.
- Borowiak Leon** — nauczyciel, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Międzychodzie, członek Prezydium Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu.
- Szabowski Henryk** — technik handlowy, prezes GS w Pniewach, członek Prezydium Wojewódzkiego Zarządu GS w Poznaniu.
- Każmierczak Marian** — dyrektor Okręgowego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” w Poznaniu.
- Smoczyk Zygmunt** — przewodniczący GRN w Łowiniu, pow. Międzychód.
- Bogajewicz Franciszek** — sekretarz Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Międzychodzie, aktywista Stowarzyszenia „Pax”.
- Polus Andrzej** — pracownik umysłowy, dyrektor Przed-

- siębiorstwa Budownictwa Terenowego w Szamotułach.
- Kodź Ryszard** — technik-mechanik w Fabryce Maszyn i Urządzeń we Wronkach.
- Tomiczak Marian** — przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szamotułach, przewodniczący Powiatowego Komitetu SD w Szamotułach.

Okręg wyborczy nr 19 — powiat Turek
(ilość mandatów: 4)

- Tomaszewski Romuald** — inżynier rolnictwa, prezes Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, członek Prezydium WRN w Poznaniu.
- Sawicki Bogdan** — adwokat, członek Zespołu Adwokackiego w Turku.
- Klimczak Czesław** — działacz społeczny, prezes Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy w Turku.
- Jakubowska Maria** — nauczycielka Szkoły Podstawowej w Bibiannej, pow. Turek.
- Jesionowski Wincenty** — rolnik ze wsi Piekary, pow. Turek.
- Gorgolewski Franciszek** — rolnik ze wsi Bibiana, pow. Turek, członek Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej w Turku.

Okręg wyborczy nr 20 — powiaty Wągrowiec i Oborniki
(ilość mandatów: 5)

- Kamiński Stanisław** — rolnik, prezes Zarządu Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Wągrowcu.
- Najdek Władysław** — rolnik, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Mieczajnej, pow. Oborniki, członek Naczelnego Komitetu ZSL, dotychczasowy radny WRN w Poznaniu.
- Baier Jan** — inżynier rolnictwa, dyrektor Zespołu PGR Oborniki.
- Patro Władysława** — nauczycielka, pracownik Wydziału Oświaty PRN w Wągrowcu, aktywistka młodzieżowa.
- Wronecka Leokadia** — zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Osiedla Wapno, powiat Wągrowiec, aktywistka Ligi Kobiół.
- Kubiak Michał** — kotlarz w Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Młyńskich w Rogoźnie, pow. Oborniki, działacz rad na rodowych.
- Kopczyński Stanisław** — rolnik ze wsi Panigródz, pow. Wągrowiec.

Okręg wyborczy nr 21 — powiat Wolsztyn
(ilość mandatów: 3)

- Kosicki Franciszek** — robotnik, przewodniczący Rady Zakładowej w Wolsztyńskiej Fabryce Mebli, dotychczasowy radny WRN.
- Mądrożyk Stanisław** — nauczyciel, zastępca kierownika Wydziału Oświaty Prezydium PRN w Wolsztynie.
- Plebański Tadeusz** — inżynier rolnictwa, kierownik Działu Ekonomiki Rolnej Instytutu Uprawy Nawożenia Gleboznawstwa w Poznaniu.
- Brożyński Franciszek** — rolnik ze wsi Karma, pow. Wolsztyn, dotychczasowy radny PRN.

Okręg wyborczy nr 22 — powiat Września i Słupca
(ilość mandatów: 5)

- Gofron Eugeniusz** — lekarz, dyrektor Szpitala Powiatowego we Wrześni.
- Flakowski Roman** — rolnik ze wsi Kaczanowo, pow. Września, prezes PK ZSL.
- Pierański Florian** — lekarz weterynarii, dyrektor Państwowego Technikum Weterynaryjnego we Wrześni.
- Piekarski Stefan** — nauczyciel, kierownik Szkoły Podstawowej w Strzałkowie, powiat Słupca, członek Prezydium PRN w Słupcu.
- Nowak Bronisław** — rolnik ze wsi Trąbczyn, pow. Słupca.
- Szuba Kazimierz** — rolnik ze wsi Sędziwój, powiat Września, sekretarz Powiatowego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych we Wrześni.
- Koperski Piotr** — rolnik, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Węgierkach, pow. Września.

W okresach pozbawionych burzliwych zwrotów konformista-ideolog może być pożyteczny i przeważnie jest pożyteczny. Ten rodzaj człowieka może cechować rzeczywista prawości charakteru, osobista uczciwość, a nawet wysoka mo-

Nie strach i chęć użycia kieruje konformistami tego rodzaju. Oni chcą dobrze, oni mają dobre, społeczne intencje, tylko czują się jak dzieci, które ktoś doświadczone (najlepiej rutynowany pedagog) musi prowadzić za rączkę. Dziś jednak powstały warunki, by w atmosferze pozbawionej ideologicznego przymusu administracyjnego dawni konformiści — przekształcili się w samodzielnych bojowników. Tego im należy żyć.

J. LIKOWSKI

Sputnik nr 1 przestanie istnieć w najbliższych dniach

Sputnik nr 2 miał przelatywać wówczas w pobliżu Aschabadu w kierunku na południowy wschód. (PAP)

Do Nowego Roku, tj. do godziny 12 w nocy, 31 grudnia 1957 r. (według czasu moskiewskiego), pierwszy sztuczny księżyc dokonał 1.348 obiegów dookoła Ziemi i przebył drogę, równą 57,6 miliona km. O tej samej godzinie drugi sztuczny satelita zakończył 826 okrążenie, przebywszy drogę długości około 37,6 miliona km. Noworoczna północ zastała pierwszego sztuczne go księżyc na Antarktydą w rejonie Morza Bellingshausena.

WARTO!

Jeśli Was nie znudziłem, to pozwólcie, że przedstawię Wam swoje absolutnie osobiste zdanie na ten temat. W gruncie rzeczy wolalbym — jako obywatel w ogóle, a jako dziennikarz w szczególności (huk roboty!) — aby się odbywało w kraju bez wyborów. Chciałbym też, żeby nie istniały bariery celne, granice państw, podział międzykontynentalny, podział świata na dwa obozy. Ale to są marzenia, Bóg raczy wiedzieć — czy nie utopijne. A my jesteśmy ludźmi, żyjącymi w drugiej połowie XX wieku, w starej, wiecznie wrzącej Europie, w nowych warunkach politycznych i budujemy

KANGUR BOKSEREM

Tom, 6-letni kangur z Ogrodu Zoologicznego Sappero na Hokkaido, jest świetnym... bokserem. Ostatnio został on zaproszony do Tokio na występy w Studio Telewizyjnym. Na naszym zdjęciu Tom w czasie walki z trenerem.

Fot. — CAF

Chcemy, nauczeni — po po-
znańsku — gospodarności, że
by rady były właśnie rozumny-
mi gospodarzami. Musimy
rzecz prosta, zadbać o to z
swej strony — jak tylko może-
my. Warto!

ŽET

Te drogę - już znamy

Krótko i jasno. Zapamiętajmy te słowa, gdy znowu be-

Dokumenty których nie znaleźmy

Defraudant po amerykańsku

Na pytanie, co skłoniło go do
go przestępstwa, oświadczył,
przyczyną tego były kobiety i
glądanie do kieliszka.

Podobno przyznał się do pr
stępstwa pod presją pasto
który miał na niego poważ
wpływ. (PAP)

A black and white photograph of a woman standing outdoors. She is wearing a wide-brimmed hat, a jacket with large ruffles on the sleeves and waist, and a pleated skirt. She is posing with one hand on her hip. The background is a textured wall.

W NRD zaprezentowano już kolekcję wiosenną na rok 1958. Oto kostium z popeliny w pas-ki białe i szaroniebieskie.

Fot. — CAF

Znamy już tę drogę....
(H. B.)

Szmery

świata

Uczulenie polityczne w małżeństwie

Redakcja nie potrafiła rozwiązać tego zagadnienia.

Cztery małżeństwa - dwóch mężów

Niezwykła troska o mężczyzn

W jednym z miast amerykańskich w autobusie umieszczono takie oto napisy: „Kobiety, ustępujcie miejsca mężczyznom. W porównaniu z wami są oni bardzo słabi i wadliwi.“ (APD)

37657g

Pamięci prof. dr. Dziecha

Mało osób znało profesora dr. Józefa Dziecha bliżej. Wielu nie domyślało się, że pod tą niezwykle skromną powierzchownością kryje się profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza o rzadko spotykanej erudycji. Filolog klasyczny z wykształcenia, był uczniem takich mistrzów, jak Morawski, Sternbach i Miodoński w Krakowie. Pierwsze swe prace, pisane prawie wyłącznie po łacinie, odnoszą się przeważnie do dziedziny patystyki. Pracę habilitacyjną napisał nt.: „Grzegorz z Nazjanzu jako wychowanek tzw. diatryby”. Później zwrócił swe zainteresowania do indologii starogreckiej i należał do nielicznych w Polsce specjalistów z tego zakresu. Podziwialiśmy go nieraz, gdy swe prelekcje na posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Filologicznego wygłaszał z pamięci, ilustrując je ciekawymi cytataми z różnych języków, szczególnie w sanskrycie. Tę erudycję zawdzięczał niezwyklej pracowitości.

Pochodził z prostej rodziny. Ojciec był robotnikiem fabrycznym, matka pracownicą rolną. Gimnazjum ukończył w Cieszyńcu w r. 1910, studia filologii klas. w Krakowie w r. 1914, a prawo i administrację we Lwowie w r. 1921. W czasie okupacji pracował jako robotnik rolny na wsi koło Ostrowca Świętokrzyskiego, znajdując mimo ciężkiej pracy fizycznej czas na tajne nauczanie.

Od młodości miał jedną pasję: kochał ptaki! Poświęcił im chyba połowę swego życia, wielką część swych poborów i całe swe dobre serce. Poznańskie gołębie, szczególnie te koło Fary i przy Alejach Marcinkowskiego, znały dobrze jego sylwetkę, zlatywały do niego i siadały mu na rękach, gdy codziennie punktualnie o tej samej godzinie karmił je chlebem.

Odszedł od nas cicho i niespodzianie. Był dla nas wzorem skromności, pracowitości, punktualności i obowiązkowości. Nauka polska straciła w Nim rzadkiego specjalistę, a my przyjaciela i profesora.

Jan HOROWSKI

Pierwszy koncert w 1958 r.

Pierwsze koncerty symfoniczne w nowym roku odbędą się wyjątkowo w sobotę i niedzielę w dniach 4 i 5 bm. o godz. 19.15. Orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii dyrygować będzie Józef Wilkomirski. Jako soliści wystąpią Andrzej Rozmarynowicz — skrzypce, koncertmistrz Filharmonii Śląskiej oraz Józef Walczak — pianista, którego nazwisko coraz częściej pojawia się na afiszach filharmonii krajowych. Onaj soliści są wychowankami PWSM w Poznaniu.

W programie koncertu: K. M. Weber — Uwertura do op. „Abu Hassan”, J. S. Bach — Koncert skrzypcowy E-dur, A. Chaczaturian — Koncert fortepianowy, M. Musorgski — „Noc na Łysej Górze”.

Styczeń	Imieniny:
2	Makarego
czwartek	

Teatry
OPERA — g. 19 „Śpiąca królewna”; POLSKI — g. 19 „Lekkomyślna siostra”; NOWY — g. 19 „Jim i Jim”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Rabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Rozkosze karnawału”; SATYRY — nieczynny; MARCINEK — g. 17 „Pastorałka”.

Kina
APOLLO — g. 10-20 „Koniec nocy” (polski, 18 l.); BAŁTYK — g. 14, 16, 18.15, 20.15 „Monsieur Ripois” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 14-20 „Indiański wojownik” (panoramiczny, USA, 12 l.); WARTA — g. 10, 11, 12 i 13 „Fajka i Miś” (bajki), g. 14, 16.30 i 20 „Pierwszy start” (polski, g. 18.45 „Wyprawa na Wyspę Kościuszki”; MUZA — g. 10-20 „Moja córka” (radz., 12 l.); MINIATURKA — g. 14-20 „Maksymek” (radz., 7 l.); WOJSKOWE — nieczynne; CZTERNASTKA — g. 14-20 „Pat i Pata-



Przed Nowym Ratuszem w Poznaniu

Fot.: Kazimierz Przychodźki

Koniecznie przeczytaj!

Wyższa szkoła gotowania na gazie

A tymczasem stułetnia gazownia nie nadąża z pokryciem zapotrzebowania 57 tysięcy odbiorców gazu w gospodarstwach domowych. W październiku zużyto w gospodarstwach w Poznaniu o 400 tys. m³ gazu więcej niż przed rokiem. W listopadzie zużycie jeszcze bardziej wzrosło, a możliwości podniesienia produkcji w gazowni są ograniczone. Sytuacja zmieni się dopiero w przyszłości, kiedy wybuduje się nowa węgiel-koksownia i zmodernizuje dotychczasowe urządzenia przy Grobli. Do tego czasu gazownia przedsięwzięcie różne środki zaradcze.

Do nadmiernego zużycia, przyczynia się bowiem m. in. wykorzystywanie gazu do ogrzewania mieszkań, warsztatów i sklepów, poprzez palenie gazu w piecach węglowych, otwartych piekarnikach i nakładanie różnego rodzaju blach na palniki kuchenne gazowej. Przy zainstalowaniu w piecach prymitywnych palników gazowych może przy najmniejszej nieostrożności wytworzyć się wewnątrz pieca mieszanina wybuchowa, która

Gaz pali się słabo. Spiesząc do pracy nie mogą czasem doczekać się ugotowania śniadania, co oczywiście doprowadza wielu do pasji. Na gazownię sygnalizację gromy. Pracownicy gazowni odbierają dzienne do 300 telefonów interwencji na temat słabego dopływu gazu.

zburzy całkowicie nawet wielopiętrowy dom.

Stąd też biorąc pod uwagę te wszystkie względy Zakłady Gazownictwa karać będą osoby używające gazu do ogrzewania pomieszczeń, a niezależnie od tego rozpoczyna energiczną kampanię o racjonalne, oszczędne używanie gazu.

Do gotowania należy używać odpowiednich garnków, a więc najlepiej niskich, aluminiowych, o cienkich dużych dnach i o ile możliwości dających się ustawiać jeden na drugim. Wiadomo, że ciepło zawarte w płomieniu przechodzi do potraw poprzez dno naczyń, a więc im bliższy jest kontakt z ogniem tym lepiej. Stwierdzono, że w garnkach płaskich, o dużym dnie, potrawę gotują się szybciej i przy mniejszej ilości gazu aniżeli w wysokich, smukłych o tej samej pojemności. Duże oszczędności daje też ustawienie jednego garnka na drugim, ponieważ można wówczas wykorzystywać ułatające ciepło do podgrzewania innych potraw. Zdałoby się, że drobiazgi, a tymczasem dalsze 32% gazu można zaoszczędzić gotując potrawy pod przykrywką.

Stwierdzono, że przy gotowaniu na większym płomieniu niż dno naczynia wypala się o 71% więcej gazu. Najgorętsze są bowiem górne części płomienia, a więc jeśli znajdując się poza dnem garnka, oczywiście nie są wykorzystane i ogrzewają tylko otoczenie. Ułatwiają wówczas i bezużytecznie ciepło spaliny, które przy racjonalnym gotowaniu powinny „omywać” ściany naczyń i oddawać ciepło gotowanym potrawom.

Stwierdzono również, że po zagotowaniu potrawy należy przekroczyć płomień, bo i tak uzyska się te same efekty przy dziesięciokrotnie mniejszym zużyciu paliwa. Nadmierne ciepło dostarczane nad i tak nie przyczynia się do podwyższenia temperatury, lecz jedynie zamieniania wody czy zupy w parę lub roz-

niePODOBA się...

Na skutek konsekwentnego odmawiania zakupu elektrycznego sterylizatora dla gabinetu zabiegowego (przy ul. Głogowskiej 82) wielu pacjentów — jak np. p. A. Miś z ul. Palacza 83/1 — musiało odesłać kilkakrotnie z kwitkiem za miast zastrzyku. Na słabutkim gazie nie dawało się sterylizować igieł strzykawkowych. Dopiero trzeba było wielokrotnych interwencji personelu pielęgniarstwa, zażalenia pacjentów oraz groźby... opublikowania w prasie, aby fundusze (niewielkie) się znalazły.

To śniadanie mogło się źle skończyć u p. Armii Petelczyc z ulicy Wronieckiej w Poznaniu. Spożywała właśnie chleb, kiedy nagle coś ukłuło ją boleśnie w dłoń. W chlebie z piekarni przy ul. Wronieckiej 10 znajdowała się szpilka. Gdyby ją połknęła?...

P. Petelczyca jeszcze dziś jest zdenerwowana, kiedy mówi na ten temat. W dodatku nie jest to pierwszy przedmiot, który znalazła w pieczywie pochodzącym z tego zakładu. (I)

Odpowiadamy

PP. K. Najderek i J. Błażejewski. — Red. Z. dziękuję za list. Sprawa rzeczywiście wymaga rozpatrzenia przez powołane do tego władze. Odpis listu przekazał mi Prokuratorowi m. Poznania z prośbą o zajęcie stanowiska.

JESLI CHCESZ, BY TWE DZIECI MOGLY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM — NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH WIECZORNICH!

gotowywania potraw, a na tym chyba nikomu nie zależy.

Do podniesienia sprawności gotowania przyczyni się także utrzymywanie palnika gazowego w czystości, niezapalanie gazu przed postawieniem na palniku garnka, usunięcie kamienia z czajników i odpowiednie uregulowanie płomienia, aby dochodziły do niego odpowiedniej ilości powietrza. Przy dobrze wyregulowanej kuchence mamy niebieski płomień z jasnozielonkawym odcieniem w środku i to jest właśnie najlepszym sprawdzianem racjonalnego spalania gazu.

Jak więc wynika z tych kilku przykładów, przy właściwym spalaniu można zaoszczędzić duże ilości gazu i tym samym pomóc gazowni w lepszym zaopatrzeniu w to paliwo odbiorców.

Br. L.

Sylwestrowe „szaleństwo”

Nareszcie możemy odsapnąć. „Uderzeniowy” dzień karnawału — Sylwester minął. Tysiące poznaniaków odpoczywało wczoraj po trudach sylwestrowej nocy, a nierzadko także musiało leczyć swe żołądki gorącym rosolem, „czarną” po turecku z cytryną lub też kwaśnym polskim żurkiem. Dlatego właśnie w pierwszy ranek 1958 r. Poznań wyglądał jak wymarły.

Na licznych zabawach, w restauracjach i na prywatnych przyjęciach nie bawili się jedynie ci, którzy pilnowali, żeby nie zgasiło nam światło, dbali o nasze zdrowie, bezpieczeństwo i ład. Nie bawili się ci, którym krewni „podrzucili” na wieczór swe pociechy, tramwajarze oraz reporterzy, którym nasi Czytelnicy „zawdzięcza” poniższe migawki z nocy sylwestrowej.

Punktem powszechnego zainteresowania ogółu poznaniaków była zabawa w Hali MTP nr 14. Zapowiadała się dobrze. Świetny zespół Jerzego Grzebińskiego, występy artystów gwarantowały przyjemne spędzenie wieczoru. A tymczasem! Organizatorzy zapomnieli chyba, że zabawa sylwestrowa to nie... mecz bokserki na którym można „upchać” w hali jak śledzie tyśiące ludzi. Ilu było obecnych? Nie wiem. W każdym razie widziałem setki ludzi, którzy klnąc na czem świat stoi na „taaki” Sylwester opuszczali salę, bowiem organizatorzy nie potrafili zagwarantować im stolików, niejść siedzących itd. Na przyszłość radzimy organizatorom podobnych imprez, żeby nie oglądali się jedynie za „mamona”, lecz w pierwszym rzędzie, żeby starali się zagwarantować swym gościom przyjemne spędzenie wieczoru.

O niebo lepiej bawili się w WSE pracownicy naukowci i studenci tej uczelni. Mimo dużej frekwencji potrafiono utrzymać ład, zapewnić wszystkim miejsca a co najważniejsze — bawić się przyjemnie.

Takiego Sylwestra od kilku lat u nas nie było — powiedział do mnie dyrektor lokalu „WZ” — p. R. Judek. Piękne toalety pan (przeważała kolor biały), wieczorowe garnitury panów i prawdziwie szampański humor sprawiły, że z przyjemnością patrzyło się na tańczących.

Tutaj właśnie witałem Nowy Rok. Punktualnie o godz. 24 zespół J. Popialkiewicza gromkim „Sto lat” powitał młode „niemowię”, które nosi imię... Rok 1958. Po odśpiewaniu „Sto lat” nastąpiło ogólne „kochajmy się”, pocałunki, składanie życzeń od najbardziej wyszukanych jak wyjazd do Ameryki lub posiadanie Fiata 600 do najprostszych — daj Bozia zdrowko, następnie wypicie serii toastów i zabawa do białego rana. O popularności zabaw sylwestrowych w „Wuzecie” świadczy fakt, że zaproszenia zostały rozprowadzone już do dnia 20 listopada ub. roku.

Kiedy siedłem ulicami dolatywały mi zewsząd dźwięki muzyki, śmiechy i gwar zabaw. Nie wszyscy jednak umieli się bawić. Około 100 razy musiało interweniować Pogotowie Milicyjne, by na różnych zabawach ukroczyć zbyt gorące temperamenty niektórych sylwestrowiczów. Na szczęście obito się bez większych awantur.

Wspólnie z patrolami milicyjnymi w składzie: sierż. Kuczyński, plut. Luczak i kpr. Wilczyk uczestniczyłem w kilku interwencjach. Właśnie nasz „gazik” spotkał zaszczyt dostarczenia do Izby Wytrzeźwień pierwszego pacjenta w 1958 r. Okazał się nim Jan Malajszczak zamieszkały przy Rynku Łazarskim 2. Spotkaliśmy go, gdy po sylwestrowych trudach urządził sobie drzemkę w rymsztoku przy ul. Armii Czerwonej. Przed pójściem do Izby Wytrzeźwień musiał udać się na Pogotowie Ratunkowe, gdzie poddano go operacji założenia osmiu szwów na rozbitą głowę. Przyjemny „Sylwek”, nieprawda panie Jasu!

Ostry dyżur był również w Szpitalu im. Strusia. Jak poinformował mnie dr Majkowski, roboty było po łokcie. Pierwszej pomocy udzielono ofiarom pobicia, zranionym nożami, a rekordową ilość wypadków przysporzyły... skaleczenia rąk przy wybijaniu korków z butelek.

A jak bawiono się prywatnie? Prawie do północy nie mogła wyjść do znajomych matka poznaniaków trojaczek (mają już po 3 lata) p. Regina oraz jej mąż kpt. Braclak. Trzech przemitych zresztą chłopaków nie chciało wypuścić rodziców z domu. Ostentacyjnie Włodek, Marek i Zbyszek dali się ublażać kosztem... ogołoconia choinki z cukierków.

A to ci dopiero pech — mówiła p. Nowacka zam. przy ul. Grottegr. Przed samym Sylwestrem upadła ze schodów i złamała sobie żebro. Nowy Rok witała w łóżku w domu w towarzystwie córki i reportera „Głosu”, który pierwszy złożył jej noworoczne życzenia.

Dobry wróżba dla Poznania w parzystym roku — 58 jest przyszłość na świat w klinice przy ulicy Polnej bliźniąt. O godzinie 0.49 przyszedł na świat chłopiec, a 10 minut później jego siostrzyczka. Szczęśliwą matką bliźniąt jest p. Czesława Szara. W ciągu sylwestrowej nocy w klinice na Polnej przybyło Poznaniowi jeszcze 7 młodych obywateli.

„Troszeczkę” wstawiony pasażer wsiadł do taksówki na ul. Ratajczaka. Jeździł pan prosto — powiedział szoferowi. Dokąd? — zapytał kierowca. Do mamusi! — A mamusia gdzie mieszka? — Na drugim piętrze. Pojechali...

Około czwartej siedłem do redakcji, by „pogasić świeczki” na odbywającej się u nas zabawie. Często spotykałem ludzi, którzy jeszcze w karnawałowych papierowych czapkach poobwieszani serpentynami szli do domów. Sylwester się skończył. Tak, proszę państwa. Znowu postarzelismy się o 1 rok.

Włodzimierz OFIERSKI

SPORT

Krótko

WSRÓD 30-OSOBOWEJ olimpijskiej kadry bokserkiej, wyznaczonej przez PZB, znalazł się tylko 1 reprezentant Wielkopolski — Soblewski z kaliskiej Prosmi.

W ZWIĄZKU z tragicznym wypadkiem, któremu uległ podczas meczu bokserkiego zawodnik warszawskiego klubu „Sarmata” — Zbigniew Lewandowski — PZB powołał specjalną komisję pod przewodnictwem wiceprezesa Mrozowskiego, celem zbadania faktycznych przyczyn wypadku.

HOKEIŚCI KATOWICKIEGO Górnik pokonali w meczu rozegranym na Torkacie 1-ligowy zespół moskiewskiego Spartaka 6:3. Było to jedno z najciekawszych spotkań, jakie katowiczanie oglądali na własnym lodowisku.

PO ZWYCIĘSTWACH w Krakowie, siatkarskie i siatkarki Odessy wygrali oba spotkania z reprezentacją Warszawy. Kobiety zwyciężyły w stosunku 3:2, mężczyźni 3:1.

Międzynarodowy turniej szachowy w Poznaniu

Trójmecz szachowy NRD — Białoruś — Polska rozegrany zostanie w Poznaniu w dniach od 29 stycznia do 4 lutego br. W drużynie białoruskiej wystąpią znani szachiści radzieccy. Protektorat nad turniejem objął „Głos Wielkopolski”. (X)

0 roku minionym i nowym

Sportowcy polscy nie zmarowali 1957 roku. Nasi zawodnicy w licznych dyscyplinach sportu odnieśli wiele pięknych sukcesów nad zagranicznymi przeciwnikami, wysoko notowanymi wśród najlepszych sportowców świata. Coraz liczniej napływają zaproszenia dla naszych reprezentantów nie tylko z wielu krajów Europy, lecz również państw zamorskich. Pozycja sportowa Polaków stale rośnie. Najświeższy tego dowód zaproszenie Zbigniewa Lewandowskiego i Zbigniewa Orywała do USA.

Spośród polskich sportowców na miano najlepszych zasłużyli bez wątpienia lekkoatlety. Za USA i ZSRR znaleźli się na trzeciej pozycji w tabeli punktacyjnej, pozostawiając za sobą takie potęgi jak Węgry, Anglia, NRF czy Finlandia. Pięściarze, a brew pesymistycznym nastrojom, potwierdzili, że na dół urzymują silną pozycję w Europie. Pod koniec roku wciąż chiłmeryczna nasza piłka nożna zwróciła na siebie uwagę, pięknym i niespodziewanym sukcesem nad jedną z najwybitniejszych potęg piłkarskich świata ZSRR.

W hokeju na trawie nasi reprezentanci potwierdzili swoją dobrą markę, zajmując w turnieju MISM w Moskwie pierwsze miejsce. Nie zawiedli polscy ciężarowcy, stale poprawiający swe wyniki. Nieco słabiej wypadli zapasnicy. Różne chwile przechodził tenisista, pływacy, wioślarze czy kajakowcy. Motorowodniacy mieli kilka pięknych pojedynków z reprezentantami zagranicy, mimo że Polacy nie doganiali tak wyborowym sprzętem. Nasi „czarni śmiałkowici” zaliczający się do jednej z silniejszych reprezentacji nie przysporzyli naszym barwom spodziewanych laurów. A kolarze? W najważniejszym wyścigu Praga-Berlin-Warszawa, prowadząc do przedostatniego etapu, ulegli na finiszu sześciużyłemu drużynie NRD. Po wieloletniej „ciszy” nareszcie na szersze „wody” wypłynęli

jeźdźcy. Sport o tak pięknych tradycjach wzbudził specjalnie wielkie zainteresowanie na ostatnich jeździeckich mistrzostwach Polski w Poznaniu. Również starty zagranicą wypadły wcale pomyślnie.

A jaki w tych imprezach był udział reprezentantów Wielkopolski? Nie taki w każdym razie, jakbyśmy sobie tego życzyli.

W reprezentacjach międzynarodowych występowali przeważnie niezawodni hokeiści, lekkoatlety, pływacy, bokserzy, w tenisie — to wciąż jeszcze Piątek, w żużlu — przeważnie Kapala. Chyba to wszystko. A więc bilans skromny.

Stoimy na progu Nowego Roku. Czekają nas również w Poznaniu wielkie, na miarę światową zakrojonie imprezy. Musimy się do nich przygotować jak najskrupulatniej. Przede wszystkim pomyśleć o wykończeniu obiektów. Bo przecież budujemy zbyt długo. Stadion reprezentacyjny z nieznanymi przzerwami budujemy wgl. rozbudowujemy od 30 (1) lat.

Impreza nr 1, która odbędzie się w Poznaniu — to Wioślarskie Mistrzostwa Europy na Malcie. Udział w regatach mają wziąć również wioślarze, zamorscy. Dołóżmy starań, by obiekt ten wykończyć w terminie. Czas więc by wreszcie utworzony został komitet organizacyjny mistrzostw. Czas nagli! Hokeiści przygotowują się m. in. do pierwszego w swej historii pojedynku z Anglią. Miłośników „królowej sportu” zainteresuje mecz juniorów Polska — NRF. Tenisiści pragną sfinalizować spotkanie Polska — Chiny. Na których kortach? Imprezy o charakterze międzynarodowym przygotowują kajakowcy, żeglarze (na Klekru), kolarze, motocykliści (na Woli) i in.

Staśmy do nich przygotowani pod każdym względem jak najlepiej. Tadeusz PACZKOWSKI